

(Il Tempo - F.Biafora) Minęły prawie dwa lata od jego odejścia z Romy, ale Radja Nainggolan ma cały czas serce w barwach żółto-czerwonych. Belgijski pomocnik opuścił Inter (na zwykłe wypożyczenie) po zaledwie sezonie, aby wrócić do Cagliari, drużyny, która wypromowała go na wysoki poziom i teraz chciałby kolejnego powrotu, do Trigorii.

"Według mnie wróci do Romy, to jego marzenie, pozostał porażony miastem, środowiskiem. Radja jest zdolny dać wam wszystko", powiedział Cellino dla Corriere dello Sport, rozpalając nadzieje wielu kibiców Romy, którzy od miesięcy życzą sobie kolejnej przygody Ninjy w Romie. Ze swojej strony Nainggolan zrobił dosłownie wszystko, aby przeżyć ponownie przygodę w drużynie trenowanej obecnie przez Fonsecę: 32-latek dał już do zrozumienia, że jest gotowy zrzec się znaczącej części zarobków, które pobiera w klubie Nerazzurri, gdzie ciężko by zagrał jeśli trenerem będzie nadal Conte. W Interze potwierdzają, że mieli pewne kontakty z Romą i że w tym momencie nie mają zamiaru wypożyczać gracza, który 30 czerwca będzie miał w bilansie koszt 30 mln euro, cenę, która odstrasza ogrom pretendentów.

W Trigorii powrót Radji nie jest obecnie priorytetem, również, a może przede wszystkim ze względu na pozaboiskowe wydarzenia ostatnich lat.

Autor: abruzzo